

# Mateusz Damięcki zachęca do udziału w wyborach, bo został okradziony. I wymienia, co złodzieje mu zabrali

WYBORY 2023 11.10.2023, 18:08



• Aktor Mateusz Damięcki (Fot. Tomasz Stańczak / Agencja Wyborcza.pl)

Michał Żyłowski



AKTOR

FREKWENCJA

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

RZĄD SZTUKA

WYBORY 2023

**Aktor Mateusz Damięcki w niestandardowy sposób zachęca do wzięcia udziału w niedzielnych wyborach.**

**Zaczyna od tego, że padł ofiarą złodziei.**

Aktor kolejny raz nie ukrywa, że jest krytyczny wobec rządów Prawa i Sprawiedliwości. Tym razem ostatnie osiem lat swojego życia, gdy w Polsce u władzy jest PiS, porównał do włamania do jego domu, a działania obecnie rządzących do skoku złodziei. I w ten sposób postanowił przekonać innych do udziału w wyborach 15 października.

W filmie, który opublikował w mediach społecznościowych, Damięcki mówi: – Zostałem okradziony. Taki klasyk, w biały dzień. Razem z Pauliną [Andrzejewską, żoną Damięckiego - red.] oboje byliśmy w pracy, a dzieci na szczęście w przedszkolu – zaczyna. – Wracamy do domu, drzwi otwarte, błoto naniesione, rzeczy przewracane. Na szczęście na naszym osiedlu są kamery, więc mniej więcej będziemy mogli zidentyfikować osoby, które tego dokonały. Zginęło sporo rzeczy.

REKLAMA

REKLAMA

I zaczyna wymieniać, co złodzieje wynieśli. Wyliczanka jest długa. Na liście strat po kradzieży są:

• Jedna konstytucja,

• Jeden trybunał konstytucyjny,

• Jeden Teatr Polski we Wrocławiu,

• Jedna biało-czerwona flaga,

• Kościół,

• Telewizja Polska,

• Szkoła,

• Armia,

• Program Trzeci Polskiego Radia,

• Jeden Lotos,

• Jeden Orlen,

• 1041 respiratorów,

• Jedna elektrownia w Ostrołęce,

• 68 milionów zł na wybory Jacka Sasina,

• 6 miliardów zł na media narodowe,

• 20 miliardów zł z funduszu KPO,

• Kilkaset kilogramów walut wszelkich, które ostatecznie przytulił pewien znany redemptorysta z Torunia,

• Lech Wałęsa.

REKLAMA

Damięcki na koniec filmu oświadcza: – Jeśli ktoś z was w ostatnich kilku latach został okradziony w podobny sposób, to chciałem poinformować, że można to zgłosić. Wystarczy 15 października oddać głos w wyborach. Z tego, co się orientowałem, im więcej z nas pójdzie tego dnia do urn i wyrazi swój sprzeciw wobec tego, co się bezkarnie w naszym kraju wyprawia, to tym większe prawdopodobieństwo, że sprawców będzie można pociągnąć do odpowiedzialności i odzyskać to, co nam ukradli.

## Damięcki po raz kolejny ostro o rządach PiS

To nie pierwszy raz, kiedy Damięcki postanowił skomentować sytuację polityczną w kraju. W 2020 r. na swoim Facebooku opublikował film, w którym czytał napisany przez siebie wiersz „Dziękuję”. Nie krył w nim rozczarowania polityką rządu PiS. W wierszu aktor apelował wówczas, „by podłóści nie mydlić Polskością, / byśmy mogli niebawem / Prawo znów nazwać Prawem, / Sprawiedliwość zaś Sprawiedliwością”.

REKLAMA

W tym samym roku aktor wezwał prezesa PiS do przeprosin, kiedy poczuł się urażony słowami Jarosława Kaczyńskiego. Prezes PiS wykrzyczał wówczas do posłanki KO Barbary Nowackiej i całej opozycji podczas debaty o odwołanie ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego: „Takiej hołoty chamskiej to jeszcze nikt nie widział w tym Sejmie!”. Damięcki pisał później: „Już bardziej chyba nie można okazać pogardy wobec człowieka, na rzecz którego powinien pracować zarówno rząd, jak i parlament. Wobec obywatela, Polaka, wyborcy. Wobec mnie. Panie Kaczyński, nie zna mnie pan, a mówi o mnie takie słowa? To przecież pan dla mnie jest, a nie ja dla pana, to przecież ja pana ze swoich podatków opłacam”.

REKLAMA